

**prof. dr hab. Wojciech Popiołek**  
**Uniwersytet Śląski w Katowicach**  
**Wydział Prawa i Administracji**

**Recenzja**  
**rozprawy doktorskiej mgr Anity Garnuszek**  
**pt. "Państwo w międzynarodowym arbitrażu handlowym"**  
**Warszawa 2021, ss. 262**

**I. Wybór tematu**

Różne aspekty udziału państwa w międzynarodowym arbitrażu handlowym były już przedmiotem wypowiedzi w polskiej literaturze przedmiotu, z natury rzeczy jednak wypowiedzi te miały charakter fragmentaryczny, a niejednokrotnie też dosyć pobieżny. Brak monograficznego opracowania tego zagadnienia. Pojawiło się też wiele nowych zagadnień, dotychczas nie poruszanych w literaturze przedmiotu, względnie tylko sygnalizowanych. Rozprawa mgr Anity Garnuszek stanowi oryginalne i pogłębione studium wybranych zagadnień związanych z udziałem państwa w międzynarodowym arbitrażu handlowym, wykorzystujące przede wszystkim wyniki badań materiału normatywnego oraz orzecznictwa sądów powszechnych i arbitrażowych oraz badań literatury obcojęzycznej.

Nie ulega wątpliwości, że rozważana w pracy problematyka zasługuje, tak ze względów teoretycznych, jak i praktycznych, na dogłębne rozważenie. Jest oczywiste, że wzrost udziału państwa, czy szerzej, podmiotów przez państwo kontrolowanych, powoduje też rozszerzenie uczestnictwa takich podmiotów w sporach handlowych, na forach sądów państwowych, arbitrażu inwestycyjnego i wreszcie arbitrażu handlowego. Konieczna jest zatem wieloaspektowa analiza poszczególnych zagadnień, jakie wiążą się z udziałem w stosunkach gospodarczych takich specyficznych podmiotów.

Przedmiotem recenzowanej rozprawy jest zatem prawna analiza niektórych, jak wspomniano, aspektów udziału państwa w międzynarodowym arbitrażu handlowym właśnie z uwzględnieniem specyfiki, z jednej strony charakteru podmiotu sporu, a z drugiej postępowania arbitrażowego. Słusznie Autorka

podkreśla, że część zagadnień prawnych omawianych w literaturze dotyczących arbitrażu jest wspólna dla arbitrażu z udziałem wyłącznie podmiotów prywatnych i arbitrażu między podmiotami prywatnymi i państwowymi. W konsekwencji Autorka skupia się w rozprawie na analizie tych czynników, które są przejawem szczególnego charakteru międzynarodowego arbitrażu z udziałem państwa.

Przedstawione przez Autorkę wyniki badań są istotne ze względów poznawczych, tak w zakresie konstrukcji stosunków procesowych nawiązywanych w związku z udziałem państwa w arbitrażu, jak i wielu szczegółowych zagadnień funkcjonowania takiego arbitrażu. Celem rozprawy jest przecież ustalenie, jakimi cechami charakteryzuje się międzynarodowy arbitraż handlowy z udziałem państwa oraz czy udział ten ma wpływ, i jaki, na postępowanie arbitrażowe w wymiarze kolizyjnoprawnym, materialnoprawnym i proceduralnym. To ostatnie ustalenie, jawiące się jako oczywiste, pozwala stwierdzić, że arbitraż handlowy z udziałem państwa różni się od arbitrażu z udziałem wyłącznie podmiotów prywatnych w kilku aspektach. Chodzi tu zwłaszcza o znaczenie norm prawa publicznego, o możliwość powoływania się przez państwo na swoiste „przywileje”, takie jak np. zarzut immunitetu czy tajemnice państwowa.

Tak ujęta tematyka rozprawy pozwala uznać ją za nowatorską w tym znaczeniu, że jak dotychczas uwaga doktryny koncentrowała się na arbitrażu inwestycyjnym, nie poświęcając szczególnej uwagi udziałowi państwa w „zwykłym” arbitrażu handlowym. Problematyka arbitrażu inwestycyjnego zatem zdominowała dyskusję dotyczącą udziału państwa w sporach w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, tak ze względu na dynamiczny rozwój tego arbitrażu, jak i medialną nośność spraw w nim rozstrzyganych m.in. w związku z brakiem, a przynajmniej znaczącym ograniczeniem, zasady poufności. Tym bardziej wypada podkreślić zamiysł podjęcia przez Doktorantkę problematyki wyznaczonej tytułem rozprawy. Należy tylko zaznaczyć, na co Autorka zdaje się nie zwracać uwagi, na pojawiające się gdzieś stanowisko niechętnie wobec BiTów, wszak istotnej podstawy arbitrażu inwestycyjnego, jak i na orzeczenie TSUE w sprawie Achmea BV, które – według niekiedy wypowiedzianych poglądów – oznacza koniec arbitrażu inwestycyjnego w Europie. Byłbym zatem ciekawy jakie jest stanowisko Autorki w tej kwestii. W każdym jednak razie pominięcie w rozprawie – co do zasady – problematyki arbitrażu inwestycyjnego jest zabiegiem ze wszech miar słusznym, jako że rozbudowa rozprawy o ten wątek zaburzyłaby zasadniczy tok wywodów, których celem jest przecież prezentacja wpływu udziału państwa na arbitraż

handlowy, a nie rozważanie szczególnego przypadku arbitrażu inwestycyjnego. Niektóre rozważania Autorki wszakże, o charakterze ogólniejszym, można z powodzeniem odnieść także do udziału państwa w arbitrażu inwestycyjnym.

Istotne są także praktyczne walory rozprawy wobec zaprezentowania w niej propozycji rozstrzygnięcia wielu kwestii pojawiających się w praktyce. Podjęty przez Doktorantkę temat stworzył też okazję do zajęcia się wieloma nietatwymi problemami o charakterze ogólnoteoretycznym, albo przynajmniej zasygnalizowania takich problemów.

W świetle powyższych stwierdzeń należy pozytywnie ocenić wybór tematu recenzowanej rozprawy. Dobrze się też stało, że w jej tytule posłużono się pojęciem „państwo”, a nie „Skarb Państwa”. To bezsprzecznie postawiło Doktorantkę przed ambitniejszym, ale i trudniejszym zadaniem związanym z wypracowaniem definicji pojęcia „państwa” na użytek właśnie międzynarodowego arbitrażu. To zadanie okazało się nietatwe. Wyznaczenie tematyki rozprawy przez nawiązanie do pojęcia „Skarb Państwa” ułatwiłoby Autorce zadanie, ale znacznie zubożyłoby rozprawę i ograniczyło jej wartość.

## **II. Metody badawcze**

W rozprawie wykorzystano przede wszystkim dogmatyczną metodę badawczą, co oznaczało poddanie analizie odpowiednich uregulowań wchodzących w skład prawa krajowego i międzynarodowego, przepisów prawa kolizyjnego, materialnego i procesowego. Słusznie zrezygnowano z poszukiwania źródeł autonomicznego „prawa” międzynarodowego arbitrażu, chociaż oczywiście odwołanie się do niektórych powszechnie akceptowanych zasad jest w pełni uzasadnione.

Rozprawa zawiera także nieliczne uwagi prawnoporównawcze, traktowane „pomocniczo”. Zwrócić należy jednak uwagę, że nawet jeżeli uznać to za mankament rozprawy, to w znacznym zakresie jest on kompensowany przez wykorzystanie w bardzo szerokim zakresie obcej literatury. To zresztą jest zrozumiałe ze względu na szczupłość wypowiedzi w polskiej literaturze w kwestiach rozważanych w rozprawie. Erudycja Autorki i zręczność prezentowania cudzych poglądów zasługuje na uznanie. Na ogół też prezentuje własne stanowisko, najczęściej przychyłając się do któregoś z referowanych poglądów.

Do obcych rozwiązań Autorka sięga tylko tam, gdzie jest to potrzebne albo jako wskazówka dla skonstruowania rozwiązania na tle prawa polskiego albo jako

prezentacja możliwego odmiennego rozwiązania. Taka metoda wykorzystania wyników badań porównawczych zasługuje na uznanie. Wszak właśnie taki jest cel badań porównawczych, a nie epatowanie czytelnika ilością zaprezentowanych systemów prawnych.

### **III. Konstrukcja i zawartość pracy**

Rozprawa składa się z wstępu, czterech rozdziałów (podzielonych na mniejsze jednostki, nazwane podrozdziałami) oraz zakończenia.

We wstępie Autorka wprowadza w problematykę rozprawy zwracając uwagę na specyfikę arbitrażu handlowego z udziałem państwa i wskazując na związane z tym cele rozprawy. Opisuje zakres poszczególnych części rozprawy i przyjęte metody badawcze. Podkreśla zasadne ograniczenie zakresu rozprawy do tylko tych zagadnień kolizyjnych, materialnoprawnych i procesowych, które odznaczają się specyfiką wynikającą z udziału państwa w postępowaniu arbitrażowym. Szkoda natomiast, że w rozprawie pominięto zagadnienie możliwości powołania się przez państwo na immunitet egzekucyjny w postępowaniu dotyczącym wykonania wyroku arbitrażowego. Kryterium, które ma to pominięcie uzasadniać, a mianowicie okoliczność, że zarzut taki podnoszony jest w postępowaniu postarbitrażowym, wydaje się nieco sztuczne. Z perspektywy uczestników postępowania z udziałem państwa możliwość podniesienia zarzutu immunitetu w fazie egzekucyjnej również stanowi o specyfice postępowania arbitrażowego. Jeżeli celem rozprawy jest ustalenie jaki wpływ ma udział państwa na postępowanie arbitrażowe to – jak sądzę – takie ustalenie powinno dotyczyć także „losów” wyroku, tak w kontekście zarzutów podnoszonych w ewentualnym postępowaniu o uchylenie/unieważnienie/stwierdzenie nieważności wyroku, jak i w odniesieniu do zarzutów formułowanych w związku z uznawaniem/wykonywaniem wyroku.

Kilka uwag poświęcono także kwestiom terminologicznym, w tym tak oczywistym jak wyjaśnienie pojęć „zapis na sąd polubowny”, „umowa o arbitraż”, czy „umowa”.

W rozdziale pierwszym, stanowiącym w istocie rozbudowane wprowadzenie do problematyki rozważanej w rozprawie, na wstępie Doktorantka dokonuje wykładni pojęcia „państwo” z punktu widzenia prawa międzynarodowego, prawa Unii Europejskiej i prawa polskiego. Zauważa, że wobec braku powszechnie

obowiązującej normy prawa międzynarodowego definiującej „państwo”, pojęcie to wyjaśnia się zwykle przez wskazanie cech charakteryzujących byt nazywany „państwem”. Autorka podąża tą drogą, przytaczając różne występujące w aktach prawa międzynarodowego i doktrynie przykłady. Jej zdaniem punktem wyjścia dla rozważania pojęcia „państwo” dla potrzeb międzynarodowego prawa handlowego powinno być wyróżnienie kategorii podmiotów będących, według ogólnego określenia, „emanacją państwa”. Rozważa dalej co należy rozumieć przez pojęcie „organ państwa”. Słuszne jest spostrzeżenie, że dla celów międzynarodowego arbitrażu handlowego byty te (określane przez Autorkę ogólnie, wraz z państwem, jako „podmioty państwowe”) należy traktować jako element organizacyjny państwa, bo ich udział w arbitrażu rodzi takie same zagadnienia, jak udział państwa w ścisłym słowa tego znaczeniu. Każdy byt, który ma status organu państwa w prawie krajowym jest również organem państwa w świetle prawa międzynarodowego. W każdym zaś razie – i z tym stanowiskiem wypada się zgodzić – każdy organ władzy publicznej, niezależnie od jej charakteru i niezależnie od tego, czy przysługuje mu odrębna podmiotowość państwa, a także wszelkie jednostki organizacyjne, które powołano dla celów realizacji zadań publicznych, to „organy państwa”, a ich działania, to działania „państwa”. Uwagi te – jak zauważa Autorka – odnieść można do prawa polskiego (s. 42 i n.). Prezentując obszernie poglądy doktryny obcej w kwestii pojęcia „emanacji państwa” formułuje „test” umożliwiający dokonanie takiej kwalifikacji. W dalszych uwagach dochodzi do zasadnego m. zd. wniosku, że nie ma potrzeby wyróżniania takiej odrębnej kategorii bytów. Kategoria „podmiotów państwowych” obejmuje bowiem państwa działające przez swoje organy oraz inne podmioty państwowe nie będące państwami. Nie ma zatem miejsca na jeszcze jeden rodzaj bytu – „emanację państwa”. W każdym jednak razie należy zgodzić się z preferowanym przez Autorkę elastycznym podejściem do kwalifikowania różnych bytów, jako mieszczących się w kategorii bytów będących „państwem” jako uczestników międzynarodowego arbitrażu handlowego.

Podrozdział drugi opisuje – z perspektywy prawa polskiego – udział państwa w stosunkach cywilnoprawnych. Zamieszczono tu raczej sprawozdawcze uwagi o Skarbie Państwa i innych państwowych osobach prawnych. Istotna jest natomiast konstatacja (s. 54), że „organami państwa” są wszystkie te byty, które sprawują władzę publiczną, niezależnie od tego, czy zostały wyposażone w osobowość prawną.

Podrozdział trzeci identyfikuje – w perspektywie historycznej – zagadnienia związane z udziałem państwa polskiego w arbitrażu handlowym. Rozważania te (s.

57 i n.), aczkolwiek zapewne potrzebne w rozprawie, nie wnoszą niczego nowego w zakresie rozważanej w pracy problematyki.

W podrozdziale czwartym wskazano na podstawowe podobieństwa i różnice między arbitrażem handlowym i arbitrażem inwestycyjnym. I te rozważania mają charakter głównie sprawozdawczy. Niewątpliwie jedna przeprowadzone przez Autorkę porównanie jest kompetentne i zgrabnie napisane. Zgadzam się z konstatacją, że mimo przenikania się międzynarodowego arbitrażu handlowego i międzynarodowego arbitrażu inwestycyjnego, nie ma wystarczających podstaw dla kreowania nowej ogólnej kategorii pojęciowej obejmującej każdą postać arbitrażu, w którym uczestniczy państwo. Nie oznacza to jednak, że należy ignorować istniejące podobieństwa, tak jak nie ma uzasadnienia dla twierdzenia, że nie ma podstaw dla wykorzystania poglądów kształtujących się w orzecznictwie arbitrażu inwestycyjnego.

Podrozdział piąty zawiera zestaw informacji statystycznych dotyczących udziału podmiotów państwowych w międzynarodowym arbitrażu handlowym. Nie bardzo widzę potrzebę zamieszczania ich w rozprawie w takim rozmiarze (s. 72 – 77). Jak wspomniano, bardziej interesujące byłoby stanowisko Autorki w kwestii rozwoju, czy przeciwnie, regresu arbitrażu inwestycyjnego.

Podsumowanie rozdziału (s. 77 – 81) to skrót najistotniejszych tez sformułowanych w poszczególnych podrozdziałach. Zabieg taki jest zawsze wskazany, mam jednak wrażenie, że Autorka nieco go nadużywa. Wszak kolejny zestaw konkluzji znajdzie się w zakończeniu rozprawy.

Rozdział drugi poświęcony jest szczególnie doniosłej – i w rozprawie kluczowej - problematyce prawa właściwego dla przedmiotu sporu w arbitrażu z udziałem państwa. Jego przedmiotem jest zatem opis sposobów ustalania prawa właściwego oraz – co szczególnie istotne z punktu widzenia przedmiotu rozprawy – rozważenie kwestii dotyczących stosowania krajowego prawa publicznego, wchodzącego w skład prawa właściwego jak i należącego do innych systemów prawnych.

Zasadne jest spostrzeżenie, że w arbitrażu z udziałem państwa znajdują zastosowanie te same metody ustalania prawa właściwego, które stosuje się w arbitrażu z udziałem podmiotów prywatnych. W grę wchodzi zatem w pierwszej kolejności wybór prawa. Zaskakuje brak jakichkolwiek uwag Autorki w kwestii wyboru dorozumianego, a więc wyboru istniejącego i powszechnie akceptowanego w doktrynie i orzecznictwie. Wydawać by się mogło, że fakt udziału państwa w

postępowaniu arbitrażowym może tu mieć jakieś specyficzne znaczenie, przynajmniej gdy chodzi o argumentację, która mogłaby wskazywać na fakt dokonania takiego wyboru. Oczekiwałbym od Doktorantki wypowiedzi w tej kwestii.

Poprawne są dosyć ogólnikowe wywody na temat określenia prawa właściwego w przypadku braku wyboru prawa. Nie jestem jednak przekonany, że odwołanie się przez arbitrów do prawa, które uznają za najbardziej odpowiednie, nie jest metodą kolizyjną, jak zdaje się sądzić Autorka (s. 88). Taki charakter ma przecież odwołanie się do zasady najściślejszego związku.

Szczególnie doniosłe w ramach problematyki rozprawy, z oczywistych względów, jest zagadnienie stosowania przez arbitrów krajowego prawa publicznego (s. 88 i n.). Autorka słusznie wyróżnia stosowanie norm takiego prawa wchodzących w skład prawa właściwego oraz należących do systemów prawnych innych państw. Należy przy tym zauważyć, że takie rozróżnienie jest obecne w polskiej doktrynie od dawna. Zasadne jest także odróżnienie stosowania norm prawa publicznego od ich „uwzględniania” i wskazanie na wynikające z tego odróżnienia konsekwencje. Podzielałam pogląd, że stosowanie norm prawa publicznego wchodzących w skład prawa właściwego (tak wybranego, jak i określonego przez arbitrów) uzasadnia – co do zasady – sam fakt, że stanowią one składnik tego prawa. Zgodzić się też wypada ze spostrzeżeniem, że arbitrom w tym względzie przysługuje większa swoboda niż sądom państwowym. Jej zakres nie jest jednak nieograniczony ze względu na konieczność uwzględniania możliwości wykonania wyroku w państwie, którego normy prawa publicznego miałyby być wzięte pod uwagę (zastosowane). To samo dotyczy sytuacji stosowania takich norm należących do „trzecich” systemów prawnych (s. 95 i n.) oraz przepisów prawa państwa siedziby arbitrażu (niezależnie od tego, czy przyznać im znaczenie jako należącym do *lex arbitrii* czy też uznać je za składniki „trzeciego” systemu prawnego). W tym kontekście teza Autorki, iż *„również w międzynarodowym arbitrażu handlowym dozwolone jest powołanie się na koncepcję przepisów wymuszających ...”* (s. 100) jawi się jako oczywista. Wobec rosnącego znaczenia takich przepisów, oddziaływujących wprost na międzynarodowy obrót handlowy, mam wątpliwości, czy teza Autorki o „wyjątkowości” takiej sytuacji jest poprawna (s. 101). Niezależnie do tego nie jest dla mnie jasne, jak Autorka postrzega mechanizm kolizyjny uzasadniający stosowanie przepisów wymuszających, wówczas gdy nie wchodzi one w skład prawa właściwego.

Odpowiednie rozważania poświęcono także możliwości stosowania międzynarodowego prawa publicznego jako wybranego przez strony lub jako wchodzącego albo nie w skład prawa właściwego, albo jako *lex arbitrii* (o ile normy tego prawa mają charakter proceduralny). Podzielam pogląd, iż z praktycznego punktu widzenia najlepsze rozwiązanie to takie, gdy strony umowy z udziałem państwa dokonują wyboru określonego prawa krajowego ze wskazaniem na możliwość stosowania poszczególnych norm prawa międzynarodowego publicznego (s. 108, s. 111). Niecelowe jest zaś wskazanie jako właściwego wyłącznie prawa międzynarodowego publicznego. Za wartościowy uważam przegląd orzecznictwa w sprawach, w których doszło do zastosowania przepisów prawa międzynarodowego publicznego (s. 113 i n.). Konkluzje dotyczące stosowania albo uwzględniania takich przepisów jako wymuszających swoje zastosowania, jeżeli nie wchodzą one w skład prawa właściwego (s. 116 i n.), uważam za poprawne. Powraca tu jednak pytanie o mechanizm kolizyjny w przypadku stosowania. To, że arbitrzy takie przepisy uznają za najbardziej „odpowiednie” nie wyjaśnia teoretycznej podstawy tego zabiegu.

Przy okazji powyższych rozważań Autorka wypowiada się na temat prezentowanej w doktrynie (i odzwierciedlonej w orzecznictwie) koncepcji wyróżnienia kategorii „kontraktów prawa międzynarodowego”. Podzielam stanowisko, że brak jest podstaw i potrzeby wyróżniania takiej kategorii (s. 124).

Ostatni fragment tego rozdziału (podrozdział piąty) zawiera analizę problematyki aktów władczych państwa, zwłaszcza w kontekście pojęcia siły wyższej. Przegląd orzecznictwa prowadzi Autorkę do oczywistego wniosku, że państwo nie może powoływać się na własny akt jako siłę wyższą. Natomiast w niektórych przypadkach taką możliwość ma podmiot państwowy, formalnie i faktycznie odrębny od państwa. Tutaj jednak należy postulować daleko idącą ostrożność, zwłaszcza w przypadku podmiotów państwowych wyposażonych w odrębną podmiotowość, ale zależnych od państwa chociażby przez jego wpływ na powoływanie członków organów. Przykładów nie trzeba daleko szukać.

Zwrócić wypada uwagę, że rozważania zawarte w rozdziale drugim są ilustracją „arbitrażowego” podejścia Autorki do omawianych zagadnień. Zasluguje ono na uznanie.

Rozdział trzeci rozważa różne zagadnienia związane, najogólniej mówiąc, ze związaniem podmiotu państwowego umową o arbitraż. Chodzi tu zwłaszcza o możliwości i zasadność podnoszenia przez te podmioty takich zarzutów jak brak



zdolności do zawarcia umowy o arbitraż, brak zdatności arbitrażowej sporu, zarzuty immunitetu jurysdykcyjnego i braku umowy o arbitraż. Tym kwestiom poświęcono kolejne podrozdziały. Najistotniejsze dla przedmiotu rozprawy jest prezentacja różnych ograniczeń dotyczących zawierania przez podmioty państwowe umów o arbitraż (s. 145 i n.) i ich kwalifikacja czy to jako ograniczeń w sferze zdolności prawnej (sądowej) czy to jako kwestii z zakresu zdatności arbitrażowej, a następnie skutków prawnych ograniczeń (s. 150 i n.). Zgadzam się ze stanowiskiem Autorki, iż nie istnieje reguła (prawa międzynarodowego publicznego albo prawa międzynarodowego arbitrażu), według której państwo nie może powoływać się na własne prawo jako źródło ewentualnej nieważności umowy o arbitraż (s. 156), oczywiście z zastrzeżeniem argumentów odwołujących się, najogólniej mówiąc, do konstrukcji nadużycia prawa, a także z uwzględnieniem odróżnienia kwestii zdolności prawnej, zdolności do zawarcia umowy arbitraż i zdatności arbitrażowej.

Sprawozdawcze uwagi poświęcone instytucji immunitetu jurysdykcyjnego (s. 164 i n.) poprzedzają rozważania o zrzeczeniu się immunitetu – dorozumianym – poprzez zawarcie umowy o arbitraż. Z tą konkluzją (s. 172) należy się zgodzić.

Odrębnie (w ostatnim podrozdziale) omówiono szczególnie doniosłe zagadnienie sposobów wyrażenia przez państwo zgody na arbitraż, także w kontekście koncepcji pominięcia odrębnej podmiotowości podmiotu państwowego (s. 176 i n.). Omówieniu prezentowanych w tym zakresie poglądów (m.in. zarzut nadużycia prawa, koncepcja alter ego) towarzyszy ich zręczna analiza. Wypada tu jednak zauważyć, że Autorka, w ślad za niektórymi wypowiedziami w polskiej doktrynie, zdaje się nie odróżniać dwóch różnych sytuacji związania zapisem na sąd polubownych podmiotów, które nie „podpisały” umowy o arbitraż, a mianowicie związania wynikającego z przystąpienia do stosunku prawnego wynikającego z zapisu (np. w związku z istniejącą wolą dorozumianą tego podmiotu – nie hipotetyczną) od sytuacji, w której takie związanie wynika nie z woli tego podmiotu, tylko z innych okoliczności, które – w ocenie arbitrów czy sądu państwowego – uzasadniają objęcie tego podmiotu jako osoby „trzeciej” mocą zapisu (np. koncepcja *venire contra factum proprium* czy teoria grupy spółek). To że w praktyce dla związania osoby „trzeciej” zapisem sięga się równocześnie do różnych argumentów nie oznacza, że z teoretycznego punktu widzenia nie chodzi tu o zasadniczo różne kwestie.

Wniosek wywiedziony z rozważań ostatniego podrozdziału wydaje się oczywisty: zasada jedności państwa znajduje zastosowanie tylko do jego organów,

natomiast w przypadku podmiotów państwowych wyposażonych w odrębną podmiotowość sięgać trzeba np. do koncepcji pominięcia.

Rozdział zamyka konkluzja, w istocie dosyć banalna, ale w zawartych w nim rozważaniach udokumentowana, że zakres możliwych do podniesienia przez państwo zarzutów dotyczących związania umową o arbitraż jest większy niż w sporach pomiędzy podmiotami prywatnymi.

Rozdział czwarty poświęcony jest zagadnieniom proceduralnym charakterystycznym dla arbitrażu z udziałem państwa, a więc kwestie reprezentacji procesowej państwa (na przykładzie rozwiązania przyjętego w Polsce – uwagi w tym zakresie mają charakter sprawozdawczy, ale ich zamieszczenie w rozprawie uważam za zasadne), zastosowania przepisów o zamówieniach publicznych, „praktyk partyzanckich” stosowanych przez państwa w międzynarodowym arbitrażu, wreszcie zagadnienie poufności w ramach postępowania, jak i wobec osób trzecich. Szczególnie interesujące są tutaj przykłady „praktyk partyzanckich” (uznanie dla wysiłków Autorki, które pozwoliły jej na zaprezentowanie – w oparciu o literaturę – licznych przykładów takich praktyk). Odnosząc się do kontrowersyjnej kwestii „*anti – arbitration injunctions*” Autorka opowiada się za poglądem, że arbitrzy mają prawo samodzielnie ocenić, czy przysługuje im kompetencja (s. 207). Trudno się z tym stanowiskiem nie zgodzić, z tym jednak zastrzeżeniem, że nie może ono mieć charakteru absolutnego. Uważam, że nie można pozbawić sądów państwowych możliwości przeciwdziałania – w szczególnych sytuacjach – postępowaniom arbitrażowym prowadzonym na ich terytorium (w zakresie ich jurysdykcji).

Ciekawe są uwagi dotyczące kwestii poufności (s. 208 i n.), w szczególności w kontekście stosunkowo nowej problematyki dostępu do informacji publicznej. Jest oczywiste, że sytuacja państwa, jako uczestnika postępowania arbitrażowego, jest w zakresie kwestii poufności, zwłaszcza wewnętrznej, bardziej komfortowa niż podmiotu prywatnego.

Rozprawę zamyka obszerne zakończenie (s. 226 – 234), powtarzające szereg konkluzji zamieszczonych we wnioskach kończących poszczególne rozdziały. Jak wspomniano, ten zabieg, aczkolwiek bardzo dogodny dla czytelnika, nie był chyba niezbędny. Sądzę, że w zakończeniu Autorka mogła się ograniczyć tylko do tez, szerzej opisanych w poszczególnych wnioskach.

### **III. Sprawy warsztatowe**

Konstrukcja pracy jest – w przyjętej przez Autorkę koncepcji - poprawna. Prezentuje ona problematykę udziału państwa w międzynarodowym arbitrażu handlowym, tak od strony dogmatycznej analizy poszczególnych zagadnień uregulowań, jak i praktycznego funkcjonowania państwa jako uczestnika międzynarodowego arbitrażu handlowego. Poszczególne rozdziały zamyka podsumowanie w postaci zestawienia najistotniejszych sformułowanych w danym rozdziale tez i wniosków, powtórzonych następnie w zakończeniu. Jak wspomniano, z wieloma z nich się w pełni zgadzam. Wątpliwości co do niektórych stwierdzeń zostały wyżej przedstawione.

Dobór zagadnień objętych zakresem rozważań jest, zważając na cel pracy, trafny. Pominięcie niektórych kwestii zostało przez Autorkę w sposób satysfakcjonujący usprawiedliwione. Tym niemniej, zakres rozważań rozprawy wydaje się miejscami nieco zbyt skromny. Mam zastrzeżenia, już sygnalizowane, do pominięcia kwestii immunitetu egzekucyjnego, problematyki wyboru dorozumianego, czy zbyt ogólnikowego potraktowania kwestii związania podmiotu państwowego zapisem, w sytuacji w której nie stał on się stroną umowy o arbitraż. Wiąże się z tym także zagadnienie oddziaływania orzeczenia arbitrażowego na sytuację prawną państwa jako osoby trzeciej, nie uczestniczącego w arbitrażu. To zagadnienie w rozprawie zostało pominięte, ale trudno mieć o to do Autorki pretensje, bo zapewne nie charakteryzuje się ono specyfiką, która uzasadniałaby włączenie go w zakres rozprawy.

Zamieszczone w pracy wywody stanowią – w przyjętej przez Autorkę konwencji - należycie uporządkowaną i dosyć przejrzystą całość, podzieloną na rozdziały i dalsze jednostki.

Na pozytywną ocenę zasługuje strona warsztatowa pracy. Autorka wykorzystwała sumiennie zagraniczną i polską (nieliczną) literaturę przedmiotu, orzecznictwo i źródła normatywne. Ta ocena wypada dobrze zwłaszcza w odniesieniu do źródeł obcojęzycznych, których wykorzystanie stanowi substytut pogłębionych rozważań prawnoporównawczych. Doktorantka - jak wspomniano - podjęła rozważania porównawcze w ograniczonym zakresie, rezygnując z prezentacji całokształtu obcych uregulowań. Tę decyzję – co do zasady - uważam za słuszną, jeżeli zważyć, że celem badań była analiza problemów jakie rodzi udział państwa w arbitrażu w oparciu o metodę dogmatyczną, przede wszystkim na gruncie prawa polskiego.

Rozprawa została napisana zgrabnym językiem. Materia poruszana w rozprawie należy do skomplikowanych, stąd docenić należy wysiłek Doktorantki, by uczynić wywody łatwymi w odbiorze (co nie oznacza jednak – poza sygnalizowanymi wyjątkami – pominąć i uproszczeń).

### **III. Główne osiągnięcia Autorki**

a/ Za główne osiągnięcie Autorki należy uznać przede wszystkim dokonanie dosyć kompleksowej prezentacji i analizy przesłanek i skutków udziału państwa (podmiotów państwowych) w międzynarodowym arbitrażu handlowym. Wielowątkowa analiza dogmatyczna wsparta jest prezentacją rozstrzygnięć orzecznictwa. Liczne wątki praktyczne są interesujące, stanowiąc zarazem inspirację dla formułowanych w rozprawie wniosków. Na podstawie tych badań Autorka mogła rozważyć skomplikowane zagadnienia prawne, związane ze specyfiką udziału państwa.

b/ Rozważenie zagadnień odnoszących się do pojęcia państwa (podmiotów państwowych) i wieloaspektowego zagadnienia prawa właściwe stoi na wysokim poziomie. Podzielałam większość wniosków Autorki, zaznaczając, że jej argumentacja i tok wywodu zasługują na dobrą ocenę.

c/ Znaczące osiągnięcie pracy polega na systematycznym identyfikowaniu pojawiających się w związku z poszczególnymi zagadnieniami kwestii budzących wątpliwości i konsekwentnym proponowaniu określonego sposobu ich rozstrzygnięcia. Dzięki temu rozprawa stanowi nieoceniony przewodnik dla praktyków arbitrażu.

d/ Cenny wkład Autorki do polskiej nauki stanowi zdecydowane i przewijające się przez całą rozprawę podkreślenie znaczenia tych rozwiązań/konstrukcji, których celem jest zapewnienie sprawnego przebiegu arbitrażu z udziałem państwa.

e/ Treść pracy świadczy nie tylko o dobrej znajomości problematyki arbitrażu, ale i o dobrej orientacji w różnych zagadnieniach „pobocznych”. Autorka swobodnie operuje terminologią tak prawa prywatnego, jak i prawa publicznego (międzynarodowego i krajowego).

### **V. Wniosek końcowy**

Rozprawa mgr Anity Garnuszek – mimo zgłoszonych uwag i zastrzeżeń, odnoszących się zresztą do kwestii drugorzędnych – zasługuje na pozytywną ocenę. Dowodzi ona umiejętności stawiania i rozwiązywania problemów naukowych.

Rozprawa stanowi istotny i trwały wkład w badania w zakresie prawa arbitrażu, wzbogacając w ten sposób polską naukę. Właściwe połączenie zagadnień materialnoprawnych, kolizyjnych i procesowych, niezbędne dla kompleksowego opisanie udziału państwa w międzynarodowym arbitrażu handlowym, pozwala uznać ją za pracę oryginalną, użyteczną i wartościową.

W konkluzji stwierdzam, że przedstawiona mi do oceny rozprawa w pełni odpowiada wymogom stawianym rozprawom doktorskim w obowiązujących przepisach i może stanowić podstawę nadania kandydatce stopnia doktora nauk prawnych.

Wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów w przewodzie doktorskim.

Katowice, 28 sierpień 2021 r.

A handwritten signature in blue ink, appearing to be 'A. Garnuszek', written in a cursive style.

